

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we ŚRODĘ DNIA 12 MAJA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W gazecie petersburskiej, *Senackiej*, pod d. 24 kwietnia, z *Petersburga*, czytamy: „W Należywym rozkazie Jego Cesarskiej Mości, do Kantoru nadwornego, dnia 28 lutego r. t., danym, wyrażono: „Dworu naszego paziów: *Platona Hrabiego Zubowa, Michała Rzewskiego, Mikołaja i Sergiusza Xiążąt Mieszczerskich, Mikołaja Bibikowa, Alexandra Zerebcowa, Jerzego Barona Mellera - Zakomelskiego i Łaryona Tolstoy*, w nagrodę pilnego przykładania się ich do nauk, náyłaskawiey mianujemy kamerpaziami.

Náyłaskawiey mianowani kawalerami orderu s. *Włodzimierza 4tęj klasy*, *P. Grozdow*, rangi 7męj klasy, za prace w wydziale nauk matematycznych, petersburskiej akademii duchowney; *Professor Grefe*, ze względu na głębokie jego wiadomości w językach starożytnych i pożyteczne ich użycie; *Major Baron Budberg*, za gorliwość okazaną w obowiązkach służby i dopełnieniu danych sobie szczególnych poleceń.

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, donosi z *Kronstatu* pod dniem 27 kwietnia, iż od czasu rozpoczęcia się tegorocznej żeglugi, przybyło do tamecznego portu 6 okrętów: z nich 4 z balastem, 1 z solą i 1 z węglami. Okrety te około wyspy *Narogen* z pierwszymi napotkały się lodami, przez które z wielką przedarły się trudnością; a pominawszy latornią *tolbuchińską*, żadnych już nie widziały lodów.

Pani Porucznikowa *Grossmann*, właścicielka apteki w *Jarostawiu*, podała do rady jarostawskiego Domu wychowania, rejestra branych z apteki jęj lekarstw, w roku 1814 i 1815, dla wychowanców tegoż Domu, wyżej 620 rubli wynoszące, z oświadczeniem życzenia swego, aby ta summa przyjęta była od nięj, jako ofiara dla tego Dobroczynności zakładu. Rada z wdzięcznością przyjęła tę jęj ofiarę.

Przez pożar, który w sierpniu, 1814 roku, zdarzył się na jednem z przedmieść *Chersonu*, wojenném zwaném, niektórzy mieszkańcy zupełnie zostali zniszczeni. Publiczność tameczna, zachęcona wezwaniem *Xiędza Hlobaczewa*, proboszcza katedralnego, na wspomnienie tych nieszczęśliwych pieniążną zrobiła składkę, 1215 rubli 60 kopiejek wynoszącą. Późnięj przybyły do *Chersonu* z *Charkowa*, *Doktor Filozofii*, rangi 8męj klasy *P. de Calve*, uczeń sławnego *Mozzarta*, łącznie z amatorem muzyki, *P. Malskim*, na rzecz tychże pogorzelców dał koncert, a zebrane tym sposobem 815 rubli, złożyli u zwierzchności, dla dzielenia pomiędzy nieszczęśliwych, dla których ten zbiór był przeznaczony. Zwierzchność miejscowa o takowych ofiarach náywyższemu doniosła Rządowi, który z oświadczeniem wdzięczności doniesienie to przyjął.

Wilno, dnia 12 maja.

Dnia 10 t. m., przybył tu JW. Jenerał *Kołogrywow* z *Petersburga*.

Dnia 8 t. m., wyszedł ztąd półk pieszy estoński, który stojąc tu od dnia 15 kwietnia, przez ten czas krótkiego pobytu, umiał sobie zjednać szacunek mieszkańców. Mieysce jego zajął półk 24 strzelców pieszych.

Tegoż dnia przyszły tu dwa oddziały jeńców polskich, jeden 320, drugi 116 ludzi liczący: powracają oni z północnych krain do oyczyzny.

Kurs wileński: za rubel srebrny, rub. 4 kop. 93; Dukat rubli 15 kop. 94 ass.; Imperyal rubli ass. 49.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

XIEZTWO WARSZAWSKIE.

Korrespondent Warszawski donosi z *Warszawy*, dnia 13 maja: „Dnia 9 maja, podług nowego, a 27 kwietnia, podług dawnego stylu, obchodzono tu uroczystość urodzin Jego Cesarzowiczowskięj Mości, Wielkiego Xcia *Konstantego*. Władze cywilne i wojskowe złożyły powinszowania Jego Cesarzowiczowskięj Mości, i udały się na nabożeństwo do kościoła s. *Jana*, gdzie celebrował JW. Xiądz Biskup *Zambrzycki*, a potem do Cerkwi w zamku. Przed południem odprawiła się parada wojskowa. Na teatrze illuminiowanym grano operę: *Familiia Szwajcarska*; miasto całe było oświecone ze szczeręj chęci mieszkańców, obchodzących w radości rocznicę urodzin Wodza wojska Polskiego i brata Króla naszego, wspaniałomyślnego *Alexandra Pierwszego*.

AUSTRIA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi, z listu, z *Wiednia* pod 28 kwietnia: „Królewsko duński poseł, Jenerał Porucznik v. *Walterstorff*, wkrótce ztąd wyjedzie do Króla francuzkiego, *Ludwika XVIII*, dla dalszego sprawowania przy nim urzędu poselstwa swojego. — Jenerał Major, Hrabia *Goltz*, wyjechał d. 25 t. m. do *Gandawy*, gdzie także rezydować będzie przy *Ludwiku XVIII*, jako nadzwyczajny Poseł Króla Jmci pruskiego. — Między *Rosyą* i *Prussami* ma być zawarty traktat handlowy, w celu tym oddzielną kommissya wyznaczoną została. — Tajny Radzca *Zerboni* przeznaczony jest na pierwszego Prezydenta rządu bydgoskiego.

Z innego listu, z *Wiednia*, w teyże dacie: „Do niepewnych pogłosek należy, że *Massena*, na pomoc Królowi *Muratowi*, z wojskiem francuzkiem do *Włoch* wkroczył. — Od d. 15 kwietnia ciągnie do *Brodów* wojsko rossyyskie, z 82,000 ludzi złożone, pod wodzą Jenerala *Langeron*. — Jeszcze d. 19 t. m. otrzymano od granic włoskich tę pogłoskę, że wojska angielskie i sycylijskie z Królem *Ferdynandem* wylądować i *Neapol* zająć miały; ale nadworna gazeta nasza nic o tém nie donosi. — Postępowanie *Neapolitańczyków*, w okolicach krótko przez nich zajmowanych, było naynegodziwsze. Rabunek, gwałt, palenie, nadzwyczajne rekwizycye, wszystko domierzonom zostało. W *Ferrarze*, żydzi náywięcej pieniędzy dać musieli. — *Madame Letycya*, matka żony Króla *Murata*, przybyła do *Neapolu*, ale się ztamtąd razem z córką swoją do *Ankony* wynieść miała. — Mówią, że *Austryacy* do *Rzymu* weszli.

NIEMCY

W gazecie *Korrespondenta Hamburskiego* czytamy następujący list od brzegów dolnego *Renu*, pod d. 1 kwietnia: „Gazeta bruxelska donosi o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, między pruskiemi i francuzkiemi wojskami, pod *Givet*. Rzecz tak się ma: D. 25 t. m. podjazd francuzki konnych strzelców, który z *Givet* wyszedł, przestąpił granicę. Pruski Porucznik *Goltz* z oddziałem ułanów, przeciął mu drogę z tyłu, i chciał ich zabrać w niewolę, za naru-

szenie naszej granicy: Francuzi niedawali się: przyszło do bitwy, której skutkiem Francuzi wnie- wolę się dostali. Na rozkaz Xiecia *Blüchera*, jeń- ców tych pod mocną strażą z przydanym parlamen- tarzkiem do *Givet* odesłano, z oświadczeniem, iż oddają się ci żołnierze w przekonaniu, że dowódca zgola niewiedział o tém, co zaszło; w powtórném zdarzeniu, każdego, ktoby uzbrojony granicę prze- szedł, odda pod sąd wojskowy: i odtąd zupełna na granicy jest spokojność.

Napływ ochotników, z prowincyi pruskich, do niewierzenia jest wielki, a wszyscy najwyższą pa- lają żądzą mierzenia się z nieprzyjacielem — Dwa francuzcy Jenerałowie 27 kwietnia w *Gandawie* a- resztowani, i pod mocną strażą do *Bruxelli* zaprowa- dzeni zostali. Byli oni przebrani w mundury hano- werskie — W *Ostendzie* wylądowały już różne re- gimenty portugalskie — W *Minsterze*, 28 kwietnia, aresztowano francuzkiego gońca, który z depeszami *Bonapartego* do *Kopenhagi* jechał, i do *Sztokolmu* był przeznaczony, a jest ten sam, o którym nie dawno gazety namieniały. Dawniej już było rozkazano w *Lin- gen* go zatrzymać: rozkaz ten dopiero, za jego po- wrótem, wypełniony został — Od brzegów *Menu* do- noszą pod 30 kwietnia, Xieźę *Ludwik Hessen Hom- burg*, mianowany jest przez Króla Pruskiego, guber- natorem *Luxemburga* — Teraźniejszy jarmark lipski bardzo niepomysłnie idzie — Xieźna *Wagram* d. 23 t. m. napowrót z *Bambergi* wyjechała — Na pra- wym brzegu *Renu*, w okolicach *Bazylei*, w *Lerrach &c.*, zebrano się już wojsk niemieckich około 25,000 — D. 20 kwietnia pod bramami *Bazylei* zatrzymano 42 wozy z karabinami, które do *Francyi* przeznaczone były — Czytamy z *Frankfortu* pod 30 kwietnia: w *Heilbronn* przygotowano już dom bankiera *Raucha* na kwatery dla Cesarza Jmci Austriackiego — Głó- wna kwatera Jenerała Hrabiego *Kleista v. Nollendorf* do *Neuwied* przyszła. — D. 30 kwietnia przez *Brun- swik* przechodziło 3,000 pruskiej piechoty i 1 regi- ment jazdy: na jutro czekają tam 2 regimenty jaz- dy także pruskiej. Formuje się tu korpus ochotni- ków, do którego wielka moc zaciąga się ludu.

N I D E R L A N D Y

Korrespondent hamburski donosi z *Bruxelli* pod 28 kwietnia: „Dzisiaj Lord *Wellington* daje bal wiel- ki — Co chwila oczekujemy tu Xiecia *Blüchera*, któ- ry z *Leodyum* przybywa — Liczba wojska, które się od *Charleroi* aż do morza, na granicach naszych znajduje, wkrótce wynosić będzie 140,000: w niem 20,000 jazdy — Baron *S. Vincent* spodziewany tu jest także, jako poseł Cesarza Austriackiego przy *Ludwiku XVIII* — Wczora pod mocną strażą przy- prowadzono tu więźnia stanu — *Bonaparté* do *Lille* jest spodziewany — Piszą z *Dinant* pod 16 kwie- tnia: „Wczora rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie między *Prusakami* i *Francuzami*. Wczorayszego wie- czora pod *Falmigaal* między pruskiemi ułanami i francuzkim oddziałem zaszła przedpocztowa utarcz- ka. Ostatni 4 zabitych i 15 jeńców stracili. Po roz- prawie tej *Francuzi* do *Givet* się cofnęli. Miejsce utarczki leży o 2 godzin drogi od *Givet*. — Czyta- my z *Gandawy* pod 27 kwietnia: „Codzień powieksza się dezercya w wojsku *Bonapartego*. Wczora przy- szło tu z *Lille* 25 ludzi z białą chorągwią. Do *Bruxelli* dawniej przyszło 45 francuzkich huzarów z koń- mi i ekwipażami, a z *Dankierki* 14 żołnierzy: powia- dają oni, iż więcej jeszcze towarzyszy ich przy- będzie, jak tylko porę upatrzą — Trójkolorowa ban- dera francuzka nie ma być wpuszczaną do portów europejskich — Bal, przez Lorda *Wellingtona* w *Bruxelli* dawany, można uważać za ucztę pożegnania — Zapewniają, że *Bonaparté* znalazł w skarbie 42 mili- onów w papierach kursujących i 32 milionów gotowych pieniędzy. Dnia 15 kwietnia miał tylko 14 milionów w papierach, które niechętnie przyjmowano.”

P R U S S Y.

Korrespondent hamburski donosi z listu z *Berlina*,

pod 2 maja: „N. Król Jmć raczył mianować Do- wódcą 6go korpusu wojska, Jenerała piechoty, Hra- biego *v. Tauentzin-Wittenberg*. — W liczbie wojsk, które temi dniami ztąd wyszły, znajduje się także batalion strzelców gwardyi. — Jenerał, Hrabia *Bülow von Dennewitz* wyjechał ztąd do *Frankfortu nad Me- nem*. — I w pruskiej *Saxonii* wiele się ochotników oświadczyło.”

A N G L I A.

Korrespondent hamburski donosi z Londynu, pod 25 kwietnia: Rozeszła się pogłoska, że *P. Cockburn* uda się niezwłocznie na ląd, jako Poseł K. Jmci *Brytanii W.*

„Jak słychać, pisze gazeta *Times*, zbliżyły się już ku granicy dwa korpusy hiszpańskie, jeden ze 40,000 ludzi na granicach *Katalonii*, a drugi 30,000 ludzi mający na pograniczu *Biskayi*, w celu łącznego ze sprzymierzonymi działania, przeciwko powszechnemu nieprzyjacielowi pokoju i rodzajowi ludzkiego. Silna ta i wczesna pomoc, od Monarchy, którego postępowa- nie tyle ścigało nagany w kraju naszym, jest naj- lepszą odpowiedzią dla jego przyganiaczy. W resz- cie jest rzeczą godną uwagi: że w czasie tym, kie- dy *Bonaparté* wyłączył z pod swojej amnestyi, któ- rą w *Hiszpanii* był wydał, osoby najbardziej jemu i familii jego przeciwne, nie znajdował się w téj proskrypcyi żaden członek *Kortezów*, ani też nikt z ówczasowego rządu. Do listy tej należeli tylko osobiści przyjaciele Króla, jakoto: Xieźęta *Infanta- do*, *Hijar*, *Medina-Celi* i *Ossuna*, Margrabia *Santa Cruz*, Hrabowie *Fernan Nunez*, i *Altamira*. Xieźę *Castel Franco*, *P. Pedro de Cevallos* i Biskup *St. An- der*.”

P a r l a m e n t.

W dniu 19 żądał w Izbie niższej *P. Abercrom- bie*, aby ministrów pociągniono do odpowiedzi, iż dozwolili *Bonapartemu* uysść z *Elby*. Chcąc sądzić w tej mierze, trzeba zastanowić się nad traktatem w *Fontaineblau* zawartym, i nad okolicznościami, ja- kie w ten czas zachodziły. Chociażby tego traktatu zasadą miała być, albo zbyt daleko posunięta wspa- niałomyślność, albo też jaka polityczna, lub wojen- na konieczność, jednakże głównym jego celem było zawsze: zabezpieczyć zrzeczenie się tronu przez *Bonapartego*, a razem niemożność, iżby kiedykolwiek po- trafił znowu zaburzyć spokojność *Europy*. Gdyby główniejsi marszałkowie *Francyi*, traktat ten wspól- nie podpisali, mieliby prawo żądać zupełnego je- go spełnienia i utrzymania. Zachodzi więc pyta- nie: czyli ten traktat we wszystkich warunkach był dotrzymany? Pyta się mówiący: czyli to jest praw- dą: że *Bonapartego* z *Elby* na wyspę *ś. Heleny*, wy- wieźć chciano? Półkownik *Campbell* doniósł rządowi angielskiemu, iż *Bonaparté* czyni przygotowania, z których możnaby się domyslać zamiaru ucieczki: jakież rozkazy wydali ministrowie w tej mierze; ja- kie udzielili instrukcyje okrętom krążącym koło *Elby*?

Lord *Castlereagh*: gdy przeszłego roku parla- ment roztrząsał traktat, w *Fontaineblau* zawarty, nikt nie miał do zarzucenia przeciw niemu. Teraz, kiedy go złamał *Bonaparté*, już tym samym traktat ten żadnym nie jest i nie obowiązuje. Kiedy *Bonapartemu* przyznano władztwo *Elby*, nie mógł więc tamże być trzymany, jako więzień stanu. Gdyby to czyniono, pierwszy naród angielski obruszyłby się przeciw temu, a *Bonaparté* nieomieszkałby zapewne podać tego za powód i usprawiedliwienie ucieczki. Z tego powodu nie można było wydać szczególnych rozkazów dowódcóm angielskich okrętów, krążących wedle *Elby*, i dla tego spodziewa się: że Izba wniosku *P. Abercrombie* wspierać nie będzie.

P. Elliot: Tak przygotowania *Bonapartego* do u- cieczki, jako też sposób w jakim jej, z pewną liczbą okrętów dokonał, były zaiste tej istoty, że się o nich dowiedzieć i przeszkodzić im było można, sko- roby, chociaż najmniejszego dozoru i przezorności użyto, ze strony angielskich okrętów. Odezwał się

P. Douglas: w ciężkich czasach trudna jest rada, lecz kiedy się już złe stanie, łatwo wtenczas powiedzieć, jak działać należało. Obawa Bonapartego, wysłania go na wyspę s. Heleny, pochodzi zapewne jedynie z artykułu umieszczonego w jednej z gazet angielskich, nie zaś z wyraźnych postanowień. Sposób, w jakim złamał traktat w Fontaineblau zawarty, naucza, czego się po nim na przyszłość spodziewać było można, i jak szczere są jego terazniejsze, pokoiem tchnące oświadczenia! Wszystkie powody, dla jakich członkowie mogliby żądać odpowiedzialności ministrów, wychodząc z zasady: iż Bonaparté ścisley powinien był być strzeżonym na Elbie, zbija odpowiedź: iż z władzą, którym Bonaparté był istotnie na Elbie, nie można się było obchodzić, jak z więźniem stanu; coby koniecznie nastąpić musiało, gdyby chciano odebrać mu wszelką możliwość ucieczki. Jest to sprzecznością, w po-koju kraj iaki blokować.

Pan Pole oświadczył: że rostopność wyciągała zawarcia z Bonapartym traktatu w Fontaineblau; ubolewać należy, iż on go złamał, i że wiele nieszczęść ztąd wyniknąć może; skoro tylko Anglia pozostanie wierną samej sobie i swoim zasadom, nowa walka skończy się zgubą Bonapartego. — P. Ambercrombie powtórzył nakoniec swój wniosek: „aby ministrowie z powodu okazywanej w tej mierze niedbałości, uznani zostawszy za niegodnych zaufania narodu, w terazniejszych, drażliwych okolicznościach, z urzędów oddaleni byli „ — I przystąpiono do zbierania głosów, upadł wniosek jego większością 149 głosów, przeciw 84.

W Izbie wyższej zapowiedział Lord Grey wniesienie na dzień pierwszy maja, dotyczące się Genui, Neapolu i t. d. Margrabia Wellesley (brat Xięcia Wellingtona) uczyni także podobne wniesienie. Lord Grey zapytał się jeszcze raz: czyli Anglia, przy wybuchnięciu nieprzyjacielskich kroków między Austryą i Neapolem nie będzie zawikłana, i w jakich stosunkach jest teraz Anglia z Neapolem? Lord Liverpool przyznał, że między Austryą i osobą, która teraz panuje w Neapolu, zaszedł układ, i że Angielski oficer, który w ówczas miał dowództwo we Włoszech (Lord Bentinck) z tą osobą zawarł rozejm. Więc nie może powiedzieć w tej chwili, tyle jednak zapewnić teraz może, że kiedy przyjdzie czas wyjaśnienia rzeczy, każdy się przekona, iż nic nie zaszkodziło przeciw sławie i dobrej wierze Anglii.

FRANCYA.

Korrespondent hamburski donosi z Paryża, pod 28 kwietnia: „Monitor” Niemniejszą kładzie liczbę wojska, z którym Król Murat nie dawno naprzód się posunął, jak 125,000 ludzi; a N. Król Murat miał oświadczyć, na różne propozycje pokoju: że te są zapóźne. Włochy chcą być, i będą wolnemi. — Wojsko neapolitańskie, pisze Gazette de France, zapewne dla tego się tylko cofnęło, aby lepiej połączyć mogło posiłki, których oczekuje!

Podług wyroku, pod d. 22, mają się formować w departamentach pogranicznych korpusy ochotników, nie mające przepisanych mundurów. Oporządzaia się własnym kosztem, i niepobierają żadnego żołdu. Co zdobędą na nieprzyjacielu, jest ich własnością. Harmaty, wozy amunicyjne i inne rzeczy wojenne skarb odkupuje i płaci im za nie trzy czwarte wartości. Za poymanie znacznych jeńców nagroda oznaczoną będzie. Korpusy ochotników pieszych z 1000, a jazdy z 300 ludzi składać się będą. Piechota karabinami, albo strzelbami myśliwskimi uzbrojona; jazda ma proporce. W departamentach wewnętrznych mogą się formować korpusy ochotników, które jednak nie prędzej z departamentów swoich wyjdą, aż za rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. Zostawiony im jest wybór miejsca granicznego, na które udadzą się zechcą. — Zawczoray zrana o godzinie 5ey, oglądał Bonaparté roboty w Louvrze i Tuilleryach! — Siła wojska naszego w Valenciennes i jego okolicach, podług gazet na-

szych Niemnię, jak 52,000 ludzi wynosi — Bonaparté przeznaczył, jak słyhać, pensye roczne dla owdowiałey Xiężny Orleanu, która mieszkać będzie w zamku Chanteloup, 400,000 fr., a dla Xiężny Bourbon 300,000 fr. — Radcy stanu Maret i Boissyd'Anglas wysłani zostali, jako nadzwyczajni Kommissarze rządowi, pierwszy do Lyonu, drugi do Bordeaux. — Jenerał Loison organizuje gwardyę narodową w departamencie Marne. — Lucyan Bonaparté, ma teraz mieszkać w zamku Ferney, który niegdys do Voltaira należał. — Hrabia Régnaud mianowany Sekretarzem stanu rodziny cesarskiej. — Dnia wczorayszego był Bonaparté na polowaniu. Jak słyhać nie prędzej on, aż 2 maja ku granicom wyjedzie. — Depesze telegraficzne od Prefekta departamentu Mozeli, z Metz donoszą, że odstąpieni na prawym brzegu Mozeli mieszkańcy, przysięgę wierności Królowi Pruskiemu wykonać powinni byli, ale wzbronila tego austriacka kommisya w Kreutznach. Tak więc należy już i telegraf do rozszerzenia płonnych wieści. Z innych telegraficznych depesz donoszą, że cała Alzacya ożywiona jest najsłachetniejszym patryotyzmem. — Miano także ustanowić teraz 60 kompanij artyleryi nadbrzeżney. — Szwedzki Kapitan Manson, który Xięcia Angouleme z orszakiem jego do Kadyxu odwoził, otrzymał za ten przewóz 22,000 fr.

W gazecie berlińskiej, czytamy z Francyi do d. 28 kwietnia: „Dnia 27 t. m., odbył Bonaparté wielką radę ministrów, potem oglądał z marszałkiem Bertrand roboty w Louvrze i Tuilleryach. Bonaparté powysyłał nadzwyczajnych kommissarzów z wielką władzą do departamentów. — Massena podał obszerny raport o stanie południowej Francyi. Pochwala w nim mieszkańców Tuluzy i gwardyę narodową Marsylii. — Jenerał Gerard dowodzi w Metz, Jenerał Reille w Valenciennes. — W Grenoble czyniono wielkie przygotowania do założenia obozu. (Znajdujący się tam korpus wojska miał działać w celu pomagania Muratowi, ale to już zapóźno). — Za szczególniejszy patryotyzm przytaczają dwie następujące okoliczności: W Mühlhausen (w Alzacyi) oświadczyły panny, że nie pójdą za mąż za tych, którzyby nie służyli w wojsku francuzkiem, albo w gwardyi narodowej. W Paryżu utworzyła się kompania, która na zastaw i za mierny procent chce pożyczyć rządowi 300 milionów fr. — Macdonald pokazuje, winnym względnie, słachetniejszy patryotyzm. Bonaparté starał się usilnie nakłonić go do przyjęcia służby, ale bezskutecznie. Wysłał potem do niego ministra wojny, Davoust, aby się o to starał wszelkimi sposobami, ale i tą razą daremnie. Macdonald nieporuszony wszystko ozięble przyjmował. Nakoniec miał Davoust powiedzieć, że późniéj i przy wzrastającym niebezpieczeństwie, jeżeli nie przywiązanie do Cesarza, to honor każe mu stanąć za sprawę oyczyzny; na co Macdonald miał odpowiedzieć Davoustowi, bijąc go po ramieniu: że nie chce od niego uczyć się prawideł honoru.

Wczorayszy (24 kwietnia) Monitor umieścił:

Akt dodatkowy do Konstytucyi Państwa.

Napoléon, z Bożey łaski i przez Konstytucyę Cesarz Francuzów. Wszystkim współczesnym i następnym, pozdrowienie nasze!

Będąc przed 15tą laty powołanym życzeniem Francyi do rządzenia Państwem, staraliśmy się w różnych czasach konstytucyjne formy, podług potrzeby i życzeń narodu dopełniać, przyczem nie zaniedbalismy korzystać z nauki doświadczenia. Konstytucye Państwa powstały więc z szeregu aktów, które od ludu przyjęte zostały. Mielismy wówczas zamiar zaprowadzić wielkie Europejskie federacyjne systemy, odpowiadające duchowi wieku i postępowi cywilizacyi. Dla dopełnienia takowego, i nadania mu wszelkiey obszerności i trwałości, zawiesilismy zaprowadzenie rozmaitych wewnętrznych urządzeń, dążących szczególnie do obrony wolności obywatelskiey. Za-

miarem naszym jest teraz jedynie tylko, przez utwierdzenie publicznej wolności, pomnożyć pomyślność Francji. Ztąd wynika konieczność rozmaitych, ważnych, umiarkowań w Konstytucjach, uchwałach Senatu, i innych aktach Państwa. Na ten koniec, pragnąc z jednej strony utrzymać z przeszłości to, co jest dobrem i użytecznym, z drugiej zaś strony Konstytucye Państwa naszego zastosować do życzeń i potrzeb narodu, a oraz do stanu pokoju, który z Europą utrzymać pragniemy, postanowiliśmy przełożyć narodowi pasmo urządzeń, końcem udoskonalenia jego Konstytucyjnych aktów; słowem najwyższy punkt politycznej wolności i osobistego bezpieczeństwa, połączyć z potrzebną potęgą, dla zjednania niepodległości ludu Francuzkiego, i godności korony naszej, a u cudzoziemców poważania. Mają być więc następujące artykuły przełożone wszystkim obywatelom w całej Francji do wolnego przyjęcia.

I. Ogólne urządzenie.

1. Dotychczasowe Konstytucye zostają umiarkowanymi w następującym sposobie. 2. Władza prawodawcza będzie przy Cesarzu i dwóch Izbach. 3. Pierwsza Izba, nazywająca się Izbą Parów, jest dziedziczną. 4. Cesarz mianuje Członków. Liczba Parów jest nieograniczona. Zasiadają skończywszy rok 21, lecz głos poradny mają dopiero w 25tym roku. 5. W Izbie Parów prezyduje Arcykanclerz. 6. Członkowie rodziny Cesarzowskiej są Parami z prawa, w roku 18tym życia zasiadają po Prezydencie, a w roku dopiero 21 mają głos poradny. 7. Druga Izba nazywająca się Izbą Reprezentantów, obierana jest od ludu. 8. Liczba Członków, którzy przynajmniej 25 lat mieć muszą, wynosi 629. 9. Prezydenta obierają Reprezentanci, i Cesarzowi do potwierdzenia podają. 10. — 26. Reprezentanci mogą być znowu obrani, a Izba, ich co 5 lat odnawiana. Parowie i Reprezentanci, mogą sprawować wszystkie publiczne urzędy, wyjąwszy zawiadywanie skarbem publicznym. Cesarz wysyła Ministrów i Radców Stanu do Izby, gdzie ci mają głos i udział w rozprawach. Posiedzenia Izby obu dwóch są publiczne, jednakże mogą być wyznaczane tajne wydziały. Cesarz może Izbę Reprezentantów odroczyć lub rozpuścić. Rząd wnosi prawa, Izby przekładają poprawy; skoro ich rząd nie przyymie, Izby powinny głosować względem prawa tak jak zostało przełożonem.

Drugi tytuł mówi o Kollegiach wybierczych.

27 do 33. Od roku 1816 Członek Izby Parów, mianowany przez Cesarza, ma być dożywotnim Prezydentem Kollegium wybierczego, każdego Departamentu. Ze stanu handlowego i rękodzielczego wybrani będą Reprezentanci.

Tytuł trzeci mówi o prawie podatkowania.

34 do 37. Bezpośrednie podatki mogą być tylko na rok jeden uchwalone: alienacja dóbr narodowych, wybieranie ludzi do wojska, i wymiana jakiegokolwiek części posiadłości Państwa, na mocy tylko prawa nastąpić mogą.

Tytuł czwarty o Ministrach i ich odpowiedzialności.

38 do 50. Ministrowie są odpowiedzialni, mogą być zaskarżeni przez Izbę Reprezentantów, a sążeni przez Izbę Parów. Toż samo może nastąpić względem Dowódców na lądzie i morzu, skoro są obwinieni o narażenie bezpieczeństwa i sławy narodu.

Tytuł piąty o władzy sądowej.

51 do 58. Cesarz mianuje wszystkich Sędziów dożywotnie. Instytucja przysięgłych utrzymuje się. Cesarz ma prawo łaski.

Tytuł szósty o prawach obywateli.

59 do 63. Francuzi, tak co do podatków i ciężarów publicznych, iako też co do zdolności piastowania cywilnych i wojskowych urzędów, równi są w o-

bliczu prawa. Wolność obrzędów religijnych wszystkim się zapewnia. Wszelka własność, posiadana, zgodnie z prawami nabyta, niemniej wszystkie długi narodowe, są nietykalne.

64. Każdy obywatel ma prawo myśli swoje drukować i ogłaszać; podpisawszy takowe, bez poprzedniczej cenzury; jednakże pod prawną odpowiedzialnością po wydrukowaniu, przed sądem Przysięgłych. Zapewnione jest prawo podawania prośb wszystkim obywatelom. Każda prośba powinna być od osoby. Żadne miasto, żadna część posiadłości Państwa, nie mogą być ogłoszone za będące w stanie oblężenia, tylko w wypadku napaści, ze strony obcego Mołcarstwa, lub domowych zaburzeń.

67. Nadto oświadcza lud Francuzki, iż przy udzielaniu pełnomocnictw swoich, nie ma wcale zamiaru udzielać prawa, proponowania powrotu Burbonów, lub którego z Xiążąt tej rodziny na tron, nawet po wygaśnięciu dynastji Cesarzowskiej; równie jak prawa przywrócenia dawniejlennej szlachty i dziesięcin; sprzedaż dóbr narodowych jest także nieodzowną. Naród zabrania Rządowi, Izdom i Obywatelom, czynienia wszelkiej propozycji w tej mierze.

Dan w Paryżu dnia 22 kwietnia 1815.

(podpisano) Napoléon.

Nowa ta Konstytucja ma być narodowi do przyjęcia podana, a księgi dla podpisujących się przez dni 10 otwarte; w przeciągu dni 25ciu wszystkie księgi mają być przesłane. Ze strony siły zbrojnej lądowej i morskiej przesłanie powinno nastąpić w przeciągu dni 10ciu. Liczenie podpisów i głosów nastąpi na zgromadzeniu pola majowego, które na dzień 26ty maja zwołane jest do Paryża. We względzie Reprezentantów stanu kupieckiego i rękodzielczego, Francja podzielona jest na 13 okręgów, z których każdy 23ch deputowanych mianuje.

W dzienniku petersburskim, *Syn Ojczyzny*, w oddziale pod napisem, *Spółczesna Historia i Polityka*, czytamy *List Bonapartego do Monarchów Europy*. Kładziemy go z przypiskami, jakie w tymże znajdujemy dzienniku. (*)

„Mości Panie Bracie! (1) Rozumiem, że Najjaśniejszemu Panu jest wiadomo, o przybyciu mojem w przeszłym miesiącu do Francji, wycieciu mem do Paryża, i wyjeździe rodziny Burbonów. Prawdziwa istota tych wypadków powinna teraz być N. Panu jawna. (2) Są one dziełem siły niepokonanej (3), i dziełem zgodnej woli wielkiego narodu, który zna swoje obowiązki i prawa (4). Dynastia, gwałtem daną francuzkiemu narodowi (5), nie była mu właściwą (6). Burbonowie nie mogli się przystosować ani do jego uczuć, ani do jego obyczajów (7). Francja nancowo z nimi rozstać się musiała (8). Głos Francji wzywał wybawiciela (9); oczekiwanie, które mię pobudziło do o-

* List ten był wydrukowany w Monitorze. Wszystkich gońców, którym on był powierzony dla zanieśienia do Monarchów Europy, na granicy zatrzymano i na powrót odprawiono. Wzgardne milczenie było jedyną inaylepszą odpowiedzią na tak nierozważne i obraźliwe pismo, w którym każda myśl jest albo kłamstwem albo obrazą.

1) Monsieur mon frere! Braterstwo Kaima z Ablem! — 2) Deklaracja 1go (13) marca wyświeca to. — 3) Bagietowi i harmat — 4) Dziełem rozhułkanego żołdactwa, nieznaiącego żadnych obowiązków, żadnych przysięg, które jedno tylko zna prawo przemocy mocniejszego nad słabszym — 5) Burbonowie wezwani byli życzeniem reprezentantów narodu, którzy mieli zupełną wolność wyboru. — 6) Burbonowie Monarchowie prawi, łagodni, miłośnicy pokoju; prawda, że władac kupą rozhułkanych rabusiów, było poniżeniem ich stopnia. — 7) I to właśnie jest największą zaletą Burbonów. Hańba dla tych tylko, którzy nie umieją się poddać władzy praw uczciwości i religii. — 8) To jest: Bonaparte ich wypędził. — 9) Od czego? azali wybawiciela od pokoju, pomyślności

fiary náywiększy, nie było spełnioném (10). Przyby-
łem, i ledwie co na brzeg stanąłem, miłość moich ludów
zaprowadziła mię do mojej stolicy (11). Pierwszą po-
trzebą serca mojego jest żądza nagrodzenia tak wielką
miłość, utrzymaniem chwalebnego pokoju (12). W skrze-
szenie cesarskiego tronu było nieodmowném dla uszczęśli-
wienia Francuzów (13). Razem karmię się náyprzy-
jemniejszą myślą, że ta żądza posłuży do utwierdzenia
spokojności Europy (14). Sława dostatecznie na przemian
uwieczyla już chorągwie wszystkich narodów: w niesta-
teczności fortuny wszędzie za wielkimi zwycięstwami na-
stępowały wielkie niepowodzenia (15). Odtąd náypiękniej-
szy dla Monarchów ukazał się zawód, i ja się pier-
wszy weń puszczam (16). Po widowiskach wielkich
bojów, náyprzyjemniejszy będzie nie widzieć odtąd, innych
wyścigów, tylko w dobrodziejstwach pokoju, inné wal-
ki, prócz świętých walki uszczęśliwienia narodów (17).
Francya się raduje, że może wolnie wyrażać ten wiel-
ki cel żądz swoich (18). Troskliwá o zachowanie swéj
niepodległości (19) Francya, za niewzruszone w poli-
tyce swojej postanawia prawo, poważać i szanować
niepodległość innych narodów (20). Jeżeli, jak mi
słodko obiecuje nadzieja, podobne są uczucia i myśli
N. Pana, pokój więc na długi czas zapewniony, a spra-
wiedliwość, ostadłszy na granicach państw różnych,
sama będzie dostatecznym granic ich stróżem (21). Ko-
rzystając ze zdarzenia śpieszę Śc. Napoléon.

Paryż dnia 4 kwietnia (23 marca) 1815 roku.

handlu i wszelkiego dobra ziemskiego? Nie zawiedzie on ich
nadziei! — 10) Jakie oczekiwanie? — 11) Nie miłość ludów,
ale przywiązanie złoczyńców, zdrajców, łupieżców, i t. p. —
12) To jest, przez wznowienie wojny, głodu, niedostatku,
przez pomnożenie podatków, przez zniszczenie handlu, i t. p.
13) To jest: dla odnowienia morderstw i łupieztwa. — 14)
Co za bezczelność! Człowiek, który go samo zjawienie się
zapala pożar wojny we wszystkich Europy stronach, do Mo-
narchów, dla ustalenia powszechnego pokoju zgromadzonych,
pokoju przez jego obalenie, pozyskanego, smie mówić, że
jego przybycie pokój ustali! — 15) Odmiana fortuny, która
długo sprzyjała złoczyńcy, ztrąca go z tronu. Ostatnie po-
wodzenia Monarchów sprzymierzonych, żadnem nie zachmu-
rzyły się niepowodzeniem. — 16) Potwora, który po-
łamał wszystkie prawa społeczności i przyrodzenia, smie o-
tém pisać do Monarchów, oyców swoich ludów! — 17) Te
korzyści, to szczęście, nie zgadzają się z samym tylko bytem
Bonapartego. — 18) Otoż pozor, pod którym on będzie od-
tąd rozpoczynał wojny! 19) Jeżeli jeden poik, w dalekim ja-
kim Europy kraju, ruszy z jednego powiatu do drugiego,
Bonaparte będzie krzychał: „Francuzi! Europa narusza na-
szą niepodległość, ja dostrzegam niebezpiecznych poruszeń,
które czynią nieprzyjacielem ludu. Sąsiedzi nasi chcą wojny:
spełni się ich przeznaczenie.” — 20) Widzieliśmy to w prze-
ciagu 15tu lat szereglivych rządów Najjaśniejszego Cesa-
rza Jegomości Napoléona — 21) Potworo! lekay się napró-
żno używać świętego imienia sprawiedliwości: dościnie ona
i zetrze twą głowę, obarczoną zbrodniami twemi i przekle-
stwy wszystkich narodów ziemskich!”

S Z W A Y C A R Y.

Korrespondent hamburski donosi ze Szwajcaryi,
pod 22 kwietnia: „Rozeszła się pogłoska, że Oy-
ciec ś. ma zamiar udać się do Szwajcaryi, i że już
w Walezyi, a podług innych w Lucernie na niego
oczekiwano. — Pismo iedno Nuncyusza w Lucernie,
zdaie się okazywać, że Xiążę Canino (Lucyan Bo-
naparte) żądał, iżby mu wolno było mieszkać w o-
kolicach Lucerny; ale w okolicznościach terażniey-
szych nie osądzono za rzecz przyzwoitą, podobne-
mu żądaniu zadość uczynić.”

WIADOMOSCI ROZMAITE

Król neapolitański, Joachim Murat, urodził się
w Prowancyi; oyciec jego bogaty, właściciel ziemski,
posłał go do Tuluzy, ażeby się tam sposobił w naukach
do stanu duchownego; czynił on to wprawdzie; je-
dnakże, stosownie do swoich skłonności, starał się o
nabycie umiejętności, stanowi wojennemu potrzebnych.
Skończywszy nauki, wszedł zaraz za prostego żołnie-
rza do regimentu strzelców Ardennes. W roku 1792
znaydował się on w utworzonej 16 marca, a 20 ma-
ja znowu rozwiązanej, tak nazwanéj, konstytucyjnej
gwardyi królewskiej; potem umieszczony był jako po-
rucznik strzelców. Od roku 1793 służył w armii
zachodnich Pireneów. (z Korrespondenta hamburskiego)

1. Na mocy Dekretu Remissyjnego Sądu Głggo 2go
Departamentu Litt: Grodzkiego Gubernii w dniu
13 mca Julii Roku 1814 nastalego, rozdział majątku
Czepielun w Lidzkim Poie położonego dziedzictwa
W. Kazimierza Kamińskiego Sędzi-go b. Ziem: Lidz:
między Kredytorów tak zeszłego Fulgentego Kami-
ńskiego Podkomorzego Eyszyńskiego antecessora, iako
też własnych tegoż Kazimierza Kamińskiego: równie
rozdział osobnego Majątku Rutkiewicz takóž w Lidz:
Poie sytuowanego, jesliten przez opinią Sądu Ekdy-
wizorskiego uległym ekdywizyi byde się okaże: Za
prawnym obwieszczeniem Sąd Ekdywizorski w dniu
26 kwietnia 1815 Roku do Czepielun zebrany: po
naznaczeniu Komportacyi, wymiaru, Juwentacyi i spe-
nieniu dalszych prawideł Remissyjnym Dekretem prze-
pisanych: na rozpoznanie sporów oczewisto zjazd swóy
w dniu 6 mśca zbra Roku idącego naznaczył; aby
przeto Kredytorowie i pretensorowie do majątkow Cze-
pielun niegdys dziedzica zeszłego Fulgent-go Kami-
ńskiego i Rutkiewicz do Aktorstwa W. Kazimierza Ka-
mińskiego przynależć mogących, na termin pow-
tórznego zjazdu do Czepielun ku udowodnieniu swych
pretensyów stawali, w przypadku zaś zamilczenia,
że wedle prawideł Remissyjnego Dekretu pretensye
wiecznemu upadkowi ulegną, Sąd Tekstorsko-Ekdy-
wizorski trzykrotnie przez Kuryera Litewskiego ogła-
sza, i do stannosci strony interessowane powołuje.
1815 Roku Apryla 27 d. w Czepielunach. Tomasz
Bogatko Sędzia Głgny Litt: Ekdywizor Prezyd. jacy.
Tadeusz Hański Prezydent Ziem: Nowogr: Ekdywizor:
Maciej Kulesza Sędzia Gran. Ptu Lidz: Ekdywizor.

1. Ja niżey piszący się w imieniu i z dozwolenia dal-
szego rodzeństwa, następné podaję przez Gazety ostrze-
żenie: iż Michał z Tuska Tuskiewicz brat rodzony,
Dokumentem plenipotencyjnym w roku 1814 Julii 31
dnia nastalym, i tegoż czasu przed aktami Ziem: Wit-
komir: przyznany, do zebrania całego summownego
i ruchomego, po zeszłym Tomaszu z Tuska Tuskie-
wiczu majątku, przez Jerzego, Franciszka, i Domini-
ka Tuskiewiczów braci był umocowany; uczynili
dla tego onego Plenipotentem, iż ufali że brat
Michał, nie na szkodę dalszego rodzeństwa nie udzia-
ła, zostali wszakże na swym przekonaniu zawiedzeni;
albowiem tenże Plenipotent, pieniądze gotowe zabraw-
szy, nie oddawszy braciom do podziału, na oblig sobie
jednemu służący, ozerwonych złotych tysiąc sto, W.
Ważynskiemu Sędziemu kredytował; dowiedziawszy się
późniéj aktorowie o lokacyi tych pieniędzy, za tyle
bratu Michałowi podziękować mogą, iż u rzetelnego
i bogatego obywatela takową ilość złożył, żeby zaś W.
Sędzia Ważyński nie wypłacał onych Michałowi Tus-
kiewiczowi, założyli areszt, i proceder w Ziem: twie
Witkomir: o oszukanie z bratem Michałem, i samym
Debitem rozpoczęli, że zaś dopiero dowiednie się,
iż takowy W. Ważyńskiego oblig przez Michała Tus-
kiewicza, niejako wemuś W. Grądzkiemu został przela-
ny, o nastaniu zetym onego, i do kogo takowe należą
pieniądze, przez niniejsze doniesienie opisując, wazy-
stkich w ogólnosci uwiadamiam, aby obligu od W.
Ważynskiego Michałowi Tuskiewiczowi wydłnego; nikt
nabywać, za onym płacić pieniędzy nie odważał się,
dopóki w Sądzie Ziem: Witkomir: tak o summy, jako
też o ruchomość przez Michała Tuskiewicza wyprzed-
ną, i u siebie jeszcze naydującą się, rozprawa ostat-
czna nie nastąpi. Za zaś Michał Tuskiewicz uplantował
rodzeństwo swoje oszukać w roku przeszłym 1814 z Gier-
szonem Jochelowiczem obywatelem Wileńskim, dla do-
bra swojego wymyślił kondyktową plantę, wydał od
siebie temuż Gierszonowi, na ozer: złotych trzysta, i ru-
bli srebrnych 300 oblig, przez który obowiazanie swo-
je rodzeństwu, opłacić takową sumę dla tego, że ni-
by zeszły Tomasz Tuskiewicz brat takową ilość owe-
mu Gierszonowi zawinił, o jakimym długu braci nie
zawiadomił, karty Tomasza Tuskiewicza nie okazał, a
jeżeli by w istocie saméj naydywał się; dla czego z go-
towych pieniędzy W. Ważyńskiemu kredytowanych za-
raz nie opłacił. Lecz w tym roku tenże Gierszon ma-
jąc Michała Tuskiewicza kartę, u W. Sowitnika Da-
nitowicza, na sumę Tuskiewicza Dekretem Ziem:
Ptu Trockiego przysądzoną areszt położył, i Sprawę do
Sądu Grodz: Trockiego wprowadził — Takie nieprzy-
stojne brata i Plenipotenta postępowanie, nim w Sąd-
zie przyzwoitym skassowane i ukarane, skutkiem praw
Litt: i Ukeżów Monarszych zostanie, daie powód akto-
rowi, chociaż ze smutkiem wypisywać niezyczliwe
przez Brata uformowane kolei, jednak aby zapobiedz
dalszym facydom, a iakich Brat Michał łatwo do-
puścić się może, upraszam w ogólnosci wszystkich, aby
nikt od Michała Tuskiewicza, obligów na dług zeszle-
go Tomasza Tuskiewicza wydać się mogących nie przy-
mował, gdyż zeszły Tuskiewicz, nikomu dłużnym nie
będąc, kart zawiniętych się nie wydał, dla tego ro-
dzeństwo dalsze od wszelkiéj odpowiedzi wolnym byde
siebie widzi. Jerzy Tuskiewicz.

3 Na skutek wydrukowanych w St Petersburgskich gazetach dwóch ogłoszeń o sprzedaży, daney na ewikcyę Domowi Wychowania i nie wykupionę na terminie, części majątku Szklowa, w roku 1813, pierwszego poprzedniczego w Nrach 72, 73 i 74; drugiego ze szczegółami w Numerach 87, 88 i 89; itegoż ogłoszenia w 1814 roku w Nrach 46, 47, i 48, teraz na nowo powtarza się toż powtórne, ze szczegółami ogłoszenie: a mianowicie, Rada Opiekuńcza Imperatorskiego Domu wychowania w St. Petersburgu przez niniejsze nanowo obwieszcza, iż w téż Rządzie będzie się przeławał nie opłacony na terminie majątek nieruchomy, na ewikcyę dany przez zesłego Jenerał Poręcznika i Kawalera Symona Gabrielowicza Zorycza: w Gubernii Mohilewskiej, miasteczko Szklów nowy, miasteczko Szklów stary; ze swojemi przedmieszciami: Ryszkowicze, Zadnieprskie Choduly; Woytostwa Wyszkowskiego, wsi: Słobodka, Karzuny, Wyszkowo, Zapole, Miennik średni, Kopyńskie, Chylec, Sysenina, Podknażenie, Mieźnik wielki, Bohuszowka, folwark Karzuny; Syryckiego, wsi: Harszkowa, Haworaki, Trylesina, Popowcy, stary Braszczyn, Trośni, Braszczyn nowy, Ulan pierwszy, Ulan drugi, Ulan trzeci, Szczetinka; Staroszkłowski, wsi: stary Szklów, Chotemszczyzna, Awczynianka, Bonyskowicze, Matesy, Zarowcy, Lotwa, Stybli, Pawłowczyna, Pikowicze; Czarnoruckiego, wsie: stare Czarnorucze, mniejsze Czarnorucze, Stupłany, Wabiche, Tudorowa, Towkacze, Lachowcy, Klimowicze, wieś wielka Czarna, wieś mała Czarna, Dubrowki; Wysockiego, wsi: Wysokie, Zahorje, Dankowicze, Papowcy, Nowosielje, Łopowicze, wielka Dobreyka, mała Dobreyka, Prykoniki, Sawielinki, Horodynka, Terebuszki, Kamarowszczyzna, Litowskie, Sznarowka; Zadnieprskiej części; Kiszczycy, wsi: Nesyary, Diwnowo, Ordet, Raditén, Chodorowka, Gulidowka, Lubiża, Zachody, Cerkowiszczce, Duszki, Zaymiszcze, Wołkowszczyzna, Kiszczycy, Torhowka, Babki, Putniki; Sertysławskiego, wioski: Sertysław, Nowosiółki, Owsianki, Szedy, Krywcy, Solenniki, Horodyszczce, Kisiele, Rudnie, Karasie, Maseienki; i Kozłowski, wioski: Czarna i Stepkowo; a wszystkiego w tych miasteczkach, wsiach i folwarkach dusz męzkich, podług rewizyi 1795 roku, 8,639, a podług inwentarza 1809 roku, przysłanego z Rządu Guberskiego, 8,020 dusz, z ich żonami, dziećmi, i z krewnymi, z wnukami i prymakami płci obojey, tudzież z rzeczywiście zuaydującymi się i zbiegłymi, z ziemią, attynencyami, i ze wszystkim tym, co z prawa do tego majątku należeć może. Dla chcących nabydź ten majątek, podają się następujące warunki: 1) Za majątek na rachunek tego długu w złocie i srebrze, przymają się obligacye Kommissyi umorzenia długów; w czasie sprzedaży stosownie do prawideł kassy zachowawczey, wnosic się ma niemnię nad część dziesiątą summy przez licytację za majątek daney; co do reszty zaś summy, za przedajacy się majątek wypadajacy nad ilość długu należącego Domowi Wychowania, zostawia się kupującemu zrobić pożyczkę téj summy, z ewikcyą na wolny swój majątek, stosownie do zwyczajnych prawideł kassy zachowawczey, nie podlegajac bynajmnię ustanowionę kolei dłużników z warunkiem, iż w przypadku niezłożenia dostatecznéj ewikcyi, w przeciągu prawem przepisane go dwóniedzielnego terminu, wyżey wspomniany zadatek dziesiątę części, zgódnie ze zwyczajnym prawidłem, zostaje na rzecz Domu Wychowania bez powrotu. 2) A jeżeli kupujący dla ulgi swojej żądałby odłożenia terminu opłaty na rachunek należący dla domu wychowania summy w złocie i srebrze, w tedy czyni się na rzecz jego pozwolona przez rozkaz Naywyższy dla dłużników kassy zachowawczey co do téj monety ulga, i dług takowy na osnowie tegoż Naywyż-

szego rozkazu dla kupującego rozkłada się na lat 12, przymując na ewikcyę ten kupny majątek stosownie do przepisów; termina zaś licytacji na sprzedaż tego majątku przeznaczają się: pierwszy dnia 29 kwietnia, drugi dnia 10 czerwca, trzeci dnia 27 lipca, terażniejszego 1815 roku; życzący przeto takowy majątek kupić, zechcą przybywać na pomienione dni licytacji do Rady Opiekuńczej, zrana o godzinie 10; zapisywać się do licytacji i widzieć szczegółowe inwentarze i wiadomości tego majątku, mogą codziennie, wymując dni świąteczne, mogą téż w czasach tych, potrzebnych zasięgać wiadomości, i w Szklowskim ekonomicznym Kantorze, który zarządza tym majątkiem jak o tym i dawniemy doniesiono było.

1 Alexander Mikołajewicz Stucki Plenipotencyą w roku 1815 marca 26 datną tegoż roku dnia i miesiąca w Inflenskim Guberskim Rządzie jest umocowanym do sprawowania wszelkich interesów Dawida Eliaszwicza Stuckiego przez którą ofnietą przednio wydana Aronowi Chocimskiemu i Judzie Jofie została, żeby o tym Publiczność wiedząc w żadne układy dotyczące się Alexandra Mikołajewicza Stuckiego z pomienionemi osobami nie wchodziła, ale rzecz miała z awizującym Dawidem Eliaszwiczem, tenże ostrzeżę.

Dawid Eliaszwicz Stucki:

1. Niżej podpisany w Roku terażniejszym 1815 marca 26 dnia, wszedł w Interocyzyiny Dokument z WJP. Grzegorzem Szukanowskim okupno domu w mieście Wilnie za Ostrą bramą pod Nr. 1274 położonym; za sumę Rubli srebr. 5,000, w przeciągu lat pięciu co rocznie po Rubli srebr. 1,000 płacić się mający; a za wypłaceniem téj ilości, czy to razem, czyli w przeciągu lat pięciu, w każdym czasie nie zdwodnie prawo przyznane W. Szukanowski wydać asekurował się, obięcia w posessyą Roku przyszłego 1816 Apr: 23 dnia dozwolił, zarękę w przypadku niedotrzymania punktów Interocyzy obiętych sumę równęj ilości dobrowolnie opisać, a w moc zawartej takowey Interocyzy ratę pierwszą Rub. sr. 1,000 od niżej podpisanego przyjął, po niejakiem czasie nie wiadomo z jakowych pobudek, nie czyniąc satysfakcyi woddaniu Rubli Srebrnych 1,000 i opisaney zaręki, Eliokimem Janikiewiczem mieszkającym dopiero w tém domu za aredowanym kontraktem (jak się słyszeć daje) zawarli z sobą powtórny Interocyż i na mocy onęj tenże Eliokim nowe kredyty zasięgać przedsięwziął, o czém przekonawszy się takową czynność niżej podpisany oświadczeniem uczynionym i zapozwem przed Sąd Ziemi Wileński wyniesionym obawił, aby odtąd do rozprawy, nikt okupno tego Domu nie wchodził, i na ony naymniejszego kredytu nie powierzał, niżej awizacyą w Kuryerze Litewskim umieszczając własną ręką podpisując. Gierszon Lurij Kupiec Wileński.

2 Dekretem Sądu taxatorske Exdywizorskiego w roku 1811 marca 8 dnia, w Dobrach Tryszkach w Powiecie Szawelskim leżących, ferowanym, za sumę złotych polskich 38,950, dla zesłego JW. Michała Kazimierza Kocięła Rotmistrza kawalerii narodowey b. w. pol: rekonoskowaną, wydzieloną została w tychże Dobrach Tryszkach Sceda — Dymów włościan z całą siemienitością i dobytkiem dwa, w których dusz męzkich sześć; ziemi dobrej włók 2 morgów 8, sianożciów dobrych mórożnych włoka 1 morgów 26; i lasu na budowlę zdátne go włók 9 morgów 7 z gurą; oraz rzekę Wyrwinę obeymującą — Sceda takowa spadkiem naturalney Sukcesy do aktorstwa JWżney Barbary z Kocięłów Abramowiczowey Rośmistrzowey kawalerii narodowey b. w. pol: przesła, i dopiero dla swóiego odległego od innych majątków położenia, przeznaczoną jest do wyprzedazy. — Ktoby więc życzył sobie oną nabydź, zechce na dniu 29 gbra idącego 1815 roku, przybydź do miasta Wilna, i zemną niżej podpisującym się Plenipotentem JWżney Abramowiczowey, na trockięj ulicy w Domie Jmć Pani Morawskiej mieszkanie mającym, ostateczną złożyć umowę. Datt w Wilnie 1815 maja 8 dnia. Wincenty Raczkiewicz Regent Gran. Ptu Oszm: Plenipot.

2 Kamienica trzypiatrowa obok domu gościnnego pod Nrem 11 sytuowana, wyprzedaje się na wieczność za cenę dosyć pomierną. Ktoby życzył ją nabyć, raczy się udać do gospodarza czyli do murgabiego w téż kamienicy mieszkającego.